



PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU

**Ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec**

Kierownik I Katedry Teologii Dogmatycznej

ul. Katedralna 4; 50-328 Wrocław,

www.wolyniec.archidiecezja.wroc.pl;

e-mail: [wlodzimierz.wolyniec@pwt.wroc.pl](mailto:wlodzimierz.wolyniec@pwt.wroc.pl)

kom.: +48/602 523 210

Wrocław, 9.12.2021

Recenzja rozprawy doktorskiej

JAKUB SZWARCZYŃSKI, *Soteriologiczne znaczenie posłuszeństwa w ujęciu Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, Katowice 2021, ss. 413.

Promotor: ks. dr hab. Jacek Kempa, prof. UŚ.

1. Problematyka i oryginalność rozprawy

Posłuszeństwo jest zagadnieniem podejmowanym zazwyczaj w teologii moralnej i teologii duchowości. Jest ona jedną z najważniejszych cnót chrześcijańskich. Nie można mówić o naśladowaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa bez naśladowania Jego posłuszeństwa. Jakub Szwarczyński przenosi jednak zagadnienie posłuszeństwa na teren teologii dogmatycznej i pokazuje to zagadnienie w zupełnie nowym świetle.

To wszystko, rzecz jasna, dzieje się za sprawą Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Autorowi rozprawy należy się uznanie, a nawet podziw za ogrom pracy badawczej. W oceanie teologicznej myśli Ratzingera potrafi on wyłowić to wszystko, co związane jest z posłuszeństwem. Aby lepiej zrozumieć teksty źródłowe korzysta on obficie z teologicznej literatury pomocniczej. Dzięki temu rozprawa osadzona jest na solidnym gruncie tekstów Josepha Ratzingera/Benedykta XVI, dokumentów Magisterium Kościoła i opracowań teologicznych. Rozprawa stanowi oryginalne opracowanie soteriologii posłuszeństwa.

2. Uwagi metodologiczne, merytoryczne i formalne

W mojej ocenie zbyt wiele zdań w tekście zasadniczym rozprawy stanowią cytaty z dzieł Ratzingera. Rzecz zrozumiała, że Autor chce w ten sposób pozostać wierny tekstom

źródłowym. Nie mniej jednak nagromadzenie cytatów sprawia, że sam Autor - Jakub Szwarczyński kryje się pod płaszczem Ratzingera i nie jest wolny w prowadzeniu własnego dyskursu teologicznego. Zależność od myśli Ratzingera daje się odczuć w całej rozprawie. Nie znalazłem w niej najmniejszego śladu naukowej krytyki jego myśli.

Słabością rozprawy jest – moim zdaniem – tendencja do rozwijania wątków pobocznych kosztem głównego tematu dotyczącego posłuszeństwa. Niektóre fragmenty omawianych zagadnień można było przenieść z tekstu zasadniczego do przypisów. Jeśli chodzi o język rozprawy, to mam dwie uwagi. Po pierwsze, zrezygnowałbym z języka narratora biblijnego tam, gdzie Autor omawia wydarzenia biblijne. Po drugie, zwróciłbym większą uwagę na unikanie skrótów myślowych i na większą precyzję wypowiedzi ściśle dogmatycznych. Podaję niektóre przykłady: stwierdzenie, że „Bóg, Jego Duch stwarza w Niej [Maryi] dziecko (...). Stwarza Je przez drzwi posłuszeństwa” (str. 112) nasuwa na myśl błędne interpretacje tajemnicy Chrystusa; wniosek, że Maryja nie tylko dała światu Zbawiciela, ale także nadała sens cierpieniu (str. 119), nie oddaje właściwie roli Maryi w historii zbawienia; słowa: „Ponadczasowy Bóg staje się częścią historii” (str. 124) mogą sugerować panteistyczne rozumienie Wcielenia; stwierdzenie: „Bóg jest czystą relacją” (str. 157. 215) wymagałoby wyjaśnienia; słowa: „Duch jest formą istnienia Jezusa” (str. 307) też wymagałyby doprecyzowania.

Mam wrażenie, że Autor rozprawy miał trudności z pisaniem wprowadzeń i podsumowań. We wprowadzeniach do paragrafów zostają umieszczone wnioski, które powinny się znaleźć w podsumowaniach. Z kolei w podsumowaniach rozdziałów oczekiwałbym większej autorskiej syntezy istotnych wniosków dotyczących głównego tematu, czyli posłuszeństwa. Ponadto, jeśli Autor decyduje się – całkiem słusznie i właściwie – na pisanie podsumowań rozdziałów, to powinien napisać również wprowadzenia do rozdziałów, a niekoniecznie do paragrafów. W ten sposób wprowadzenia i podsumowania spinałyby rozdział jedną klamrą i stanowiłyby logiczną całość.

Kolejna uwaga dotyczy tekstów biblijnych. Ze względu na znaczenie Pisma świętego w teologii zadałem sobie trud sprawdzenia prawie wszystkich miejsc biblijnych, do których odnosi się Autor w swojej pracy. Wyciągam stąd dwa wnioski. Po pierwsze, niektóre sygnatury miejsc biblijnych są nieprawidłowe. Podaję przykłady już poprawione: Mt 28,20 zamiast Mt 20,28 na stronicy 91; Mt 1,20 zamiast Mt 1,24 na stronicy 121; Łk 2,43 zamiast Łk 2,44 na stronicy 134; Dn 7,9n zamiast Dn 9n na stronicy 156; Rz 8,23n zamiast Rz 8,26n na stronicy 176; J 12,25 zamiast J 12,24 na stronicy 189; J 12,21 zamiast J 14,21 oraz J 12,24

zamiast J 14,24 na stronicy 217. Po drugie, interpretacja niektórych tekstów jest dość trudna do pogodzenia z literalnym i duchowym sensem tekstu. W takich sytuacjach dobrze byłoby skorzystać z naukowych komentarzy biblijnych. Podaję przykłady: w odniesieniu do Rz 1,20 Szwarczyński pisze, że „widzialny świat jest odbiciem Boga” (str. 61), podczas gdy tekst mówi o tym, że niektóre przymioty Boga są widoczne w stworzeniu; trudno dostrzec związek między: „dążeniem człowieka do całkowitej emancypacji”, a słowem Bożym z J 10,26 (str. 82); podobnie trudno uchwycić związek Ga 5,22 z komentarzem: „Bóg sam w sobie jest darem, który powierza człowiekowi (str. 94); Autor powołuje się na Łk 2,6, który mówi, że „nie było dla nich miejsca w gospodzie”, pisząc, że Jezus urodził się w gospodzie (str. 125); Pwt 18,15 nie mówi o oglądaniu Boga „twarzą w twarz” – jak czytamy w rozprawie (str. 146); trudno pogodzić Ga 6,16 z komentarzem Autora (str. 388).

Jeśli chodzi o inne uwagi, to w wykazie skrótów proponowałbym wprowadzenie śródtytułów, na przykład: Skróty tekstów źródłowych; Skróty czasopism; Skróty dokumentów Magisterium. Zauważyłem również, że od stronicy 106 w przypisach (5. 6. 9. 39. 65. 106. 132) pojawia się skrót WCS, którego nie ma w Wykazie. Jeśli Autor omawia w pierwszej części rozprawy dialog Ratzingera z myślicielami i filozofami nowożytności, to powinien w przypisach zaznaczyć, że wypowiedzi tych ostatnich są „cytatami za Ratzingerem”, na przykład w przypisach: 161. 162. 166 (str. 81), czy też w przypisie 181 (str. 83).

### 3. Treść rozprawy i osiągnięcia badawcze

Dla zrozumienia teologii posłuszeństwa niewątpliwie pomocne jest ukazanie posłuszeństwa na tle myśli nowożytnej. Traktuje o tym pierwsza część rozprawy. Szwarczyński, idąc za Ratzingerem, przedstawia krytyczne nastawienie nowożytności do idei posłuszeństwa. Nowożytność widzi w niej przede wszystkim zagrożenie dla wolności człowieka, rozumianej jako możliwość decydowania o sobie bez odpowiedzialności. Rozumność człowieka staje się coraz bardziej zsubiektyzowana do tego stopnia, że odrzuca rozumność innych osób (str. 69). W tak rozumianej wolności i rozumności nie ma miejsca dla posłuszeństwa. Według badań Szwarczyńskiego diagnoza myśli nowożytnej, przeprowadzona przez Ratzingera, prowadzi do wniosku, że uprzywilejowaną ideą nowożytności jest idea autonomizacji jednostki, według której człowiek tworzy sam siebie (str. 74). Autonomizacja powraca stale w rozprawie jako idea przeciwna teologicznej idei posłuszeństwa.

W dialogu z nowożytnością pojawiają się pierwsze istotne twierdzenia dotyczące posłuszeństwa. Autor rozprawy stwierdza za Ratzingerem, że posłuszeństwo sprawia, iż ludzka egzystencja staje się pełna, ponieważ wyrywa człowieka z jego samotności, braku orientacji. Co więcej, posłuszeństwo czyni człowieka naprawdę wolnym (str. 89n). Z kolei posłuszeństwo Bogu, czyli posłuszeństwo wiary sprawia, że człowiek wznosi się ponad siebie i wyzwala od własnego „ja” (str. 101).

W drugiej i centralnej części rozprawy, obejmującej prawie dwieście stronic, zostaje ukazane posłuszeństwo w wydarzeniu Jezusa Chrystusa. Osoba Zbawiciela i Jego zbawczy czyn od Wcielenia aż do Wniebowstąpienia zostaje zinterpretowana w odniesieniu do posłuszeństwa. Ewangeliczne opisy wydarzeń zbawczych, wypowiedzi i przypowieści Jezusa, a także zachowania poszczególnych osób, czyli to wszystko, co możemy odnaleźć w Ewangelii zostaje przedstawione jako konkretny wyraz i przejaw posłuszeństwa lub jako jego owoc. Rzecz jasna, w centrum uwagi znajduje się posłuszeństwo Syna Bożego. Jego źródło dostrzega Szwarczyński za Ratzingerem w trynitarnym życiu Boga. Posłuszeństwo istnieje zatem w Bogu. Można powiedzieć, że mamy tu do czynienia z posłuszeństwem Boga czyli z boskim posłuszeństwem, które – jak czytamy w rozprawie – „zostaje wcielone i przestaje być tylko słuchaniem” (str. 114). Jeśli więc posłuszeństwo ma moc zbawczą, to dlatego że ma swoje źródło w Bogu Trójjedynym. To twierdzenie - moim zdaniem - jest najważniejszym twierdzeniem w całej rozprawie. Nie tylko uzasadnia ono moc zbawczą posłuszeństwa, ale także pozwala nam lepiej zrozumieć tajemnicę Boga Trójjedynego. W rozprawie czytamy, że wewnątrztrynitarnie relacje są oparte na posłuszeństwie (str. 144. 287), a posłuszeństwo Chrystusa w historii zbawienia wynika z posłuszeństwa Syna w życiu trynitarnym (str. 201) oraz że posłannictwo Syna jest istotowo związane z Jego posłuszeństwem wewnątrztrynitarnym (str. 232).

W moim przekonaniu drugim istotnym twierdzeniem jest twierdzenie o zastępczym posłuszeństwie Chrystusa. Wprawdzie w rozprawie nie wybrzmiewa ono tak mocno, nie mniej jednak Szwarczyński zauważa od początku ścisły związek nieposłuszeństwa Adama z posłuszeństwem Chrystusa. To, co Adam zniszczył przez nieposłuszeństwo i nie był w stanie naprawić, to naprawił nowy Adam – Jezus Chrystus w zastępstwie pierwszego Adama przez swoje posłuszeństwo. Odnowienie stworzenia i relacji z Bogiem dokonuje się nie przez składanie przez ludzi krwawych ofiar pojednania, lecz przez oddanie własnej woli Ojcu przez Syna, czyli przez zastępcze posłuszeństwo Chrystusa (str. 238). Na końcu Autor stwierdza, że zastępcze posłuszeństwo Chrystusa przywraca utracone zbawienie (str. 402-403).

Centralna część rozprawy o Ewangelii zbawczego posłuszeństwa obfituje jeszcze w wiele innych ważnych refleksji i twierdzeń, które starałem się wydobyć z bogatych w treść refleksji biblijno teologicznych, aby pokazać walor rozprawy. Zwrócę uwagę na niektóre z nich. W osobie i postawie Maryi posłuszeństwo łączy się z pokorą, wyrażając to, co nazywamy zatraceniem siebie, rezygnacją z własnego „ja” w powierzeniu się Bogu (str. 112). Posłuszeństwo Matki Bożej ma też ścisły związek z posłuszeństwem Syna. Według Szwarczyńskiego, posłuszeństwo Matki odzwierciedla posłuszeństwo Syna, a nawet je uobecnia (str. 114). W kontekście kuszenia Pana Jezusa na pustyni zostaje ukazany związek posłuszeństwa z chlebem. Pan Jezus stawia posłuszeństwo Ojcu na pierwszym miejscu. Potem jednak sam staje się Chlebem. Wynika stąd, że nasze posłuszeństwo słowu Bożemu musi być stawiane również na pierwszym miejscu, a dopiero z tego posłuszeństwa rodzi się potrzeba dzielenia chlebem z innymi (str. 151). Bardzo ciekawe myśli pojawiają się w kontekście refleksji nad Modlitwą Pańską. Najpierw ze słów skierowanych do Ojca, który jest w niebie, wyprowadza Autor recenzji wniosek, że elementem posłuszeństwa jest przyjęcie cierpienia (str. 212). Jeśli Ojciec otwiera się na człowieka (objawiając swoje imię), to daje tym samym możliwość „zranienia siebie” (str. 175). Wynika stąd – czego Autor nie mówi wprost – że posłuszeństwo w trynitarnym życiu Boga kryje w sobie misterium cierpienia Boga. Z kolei słowa: „bądź wola Twoja” są związane z posłuszeństwem sumieniu, które - według Szwarczyńskiego - daje człowiekowi udział w królewskim urzędzie Chrystusa (str. 178). W mojej ocenie, niezwykle trafną jest również konkluzja, że Jezus wypełnia Pisma w najdrobniejszym detalu (czego przykładem może być rzucanie losów o szatę Jezusa w opisie Męki), co oznacza ostatecznie, że jest On realizacją woli Ojca w każdym szczególe i w każdym momencie (str. 267). Z wypełnieniem Pism jest związane wypełnienie starotestamentowego kultu. Omawiając ten temat Autor dochodzi do wniosku, że właściwym kultem Boga jest posłuszeństwo, w które my wszyscy jesteśmy włączeni w Chrystusie (str. 271-273).

Teologiczna refleksja zawarta w trzeciej i ostatniej części rozprawy ukazuje Kościół jako wspólnotę, która przedłuża w świecie posłuszeństwo Jezusa Chrystusa (str. 295). Jeśli Kościół jest posłuszny Chrystusowi, to uczestniczy w posłuszeństwie Syna względem Ojca (str. 299). Szwarczyński dochodzi do wniosku, że Kościół jest utworzony z posłuszeństwa Chrystusa, aby pełnić w tym świecie misję zbawczą, której istotą jest pełnienie woli Ojca przez naśladowanie Chrystusa w byciu dla innych (str. 305). Jego zdaniem, posłuszeństwo w Kościele jest podstawą sukcesji apostoelskiej (str. 328), a także pojawia się ono we wszystkich

działaniach Kościoła. Na pierwszym miejscu jest ono widoczne w Eucharystii, która jest źródłem i szczytem życia Kościoła. Z jednej strony Eucharystia uobecnia posłuszeństwo Pana Jezusa – zauważa Szwarczyński (str. 333n), z drugiej strony pozwala wierzącym uczestniczyć w posłuszeństwie Chrystusa, które dokonuje rzeczywistej przemiany człowieka i świata (str. 337). Bardzo trafne są spostrzeżenia dotyczące posłuszeństwa w Kościele i jedności Kościoła. Posłuszeństwo jest spoiwem w procesie jednoczenia Kościoła (str. 367). Inaczej mówiąc, posłuszeństwo w Kościele odgrywa funkcję jednoczącą (str. 398). Szwarczyński dodaje przy tym, że w procesie jednoczenia wspólnoty Kościoła dokonuje się zmiana podmiotu z własnego „ja” na wspólne „my”, które ostatecznie łączy się z boskim „MY” tak, że wszyscy stanowią jedno (str. 401. 406).

#### 4. Pytania do dyskusji na obronie publicznej

Problem posłuszeństwa w Bogu Trójjedynym: co to znaczy, że Bóg jest czystą relacją (str. 215), a relacje w Bogu są oparte na posłuszeństwie?

Na str. 138 Autor pisze: „Wcielenie i dzieciństwo Jezusa przepełnione były posłuszeństwem. Sam Chrystus był w nich raczej bierny. Uczył się go dopiero od rodziców”. Proszę o komentarz do tych słów.

Nie jest dla mnie jasne stwierdzenie, że Jezus „już w rozmowie z Kajfaszem zstąpił do piekieł” (str. 250). Proszę o wyjaśnienie.

#### 5. Wniosek końcowy

Recenzowana rozprawa spełnia wszystkie kryteria pracy naukowej. Autor przeprowadził właściwie teologiczne badania dotyczące problemu posłuszeństwa i osiągnął cel swoich badań. W mojej ocenie rozprawa stanowi cenny wkład w rozwój teologii i może być wykorzystywana w prowadzeniu dalszych badań. Wnoszę zatem do Rady Naukowej Instytutu Nauk Teologicznych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach o dopuszczenie Pana Jakuba Szwarczyńskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

K. Włodzimierz Wójcicki